

Sygnatura akt XII C 743/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Magdalena Horbacz

Protokolant:p.o. stażysty J. B.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa K. Ż.

przeciwko W. Ż. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

Oddała powództwo.

/-/ M. H.

Sygnatura akt XII C 743/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2015r. powódka K. Ż. wniosła o zobowiązanie pozwanego W. Ż. (2) do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na powódkę prawa własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...), udzielenie zabezpieczenia powództwa poprzez ustanowienie zakazu zbywania oraz zakazu obciążania powyższej nieruchomości lokalowej, a także o zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. Nadto, powódka wniosła o zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, iż w dniu 19 maja 2009r. przed notariuszem Z. B. zawarła z pozwanym aktem notarialnym Rep. A nr (...), umowę darowizny, w wykonaniu której przeniosła na jego rzecz własność lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w P. przy ul. (...) wraz ze związanym z nią udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności w częściach wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...). Powyższa umowa zawierała oświadczenie pozwanego o przyjęciu darowizny oraz ustanowienie na rzecz powódki dożywotniego i bezpłatnego prawa użytkowania przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Powódka podniosła również, iż zamieszkuje w powyższym lokalu wraz z pozwanym, który jest jej wnukiem. Początkowo, wspólne zamieszkiwanie przebiegało spokojnie i zgodnie, jednak około 6-7 miesięcy przed złożeniem pozwu, pojawiły się problemy, które zdaniem powódki uniemożliwiają dalsze wspólne zamieszkiwanie stron i uzasadniają odwołanie darowizny. Powódka jest osobą starszą i schorowaną, wymaga opieki i pomocy w codziennych sprawach. Dokonując darowizny na rzecz wnuka powódka miała nadzieję, iż zapewni sobie tym samym wsparcie, w tym i finansowe. Z uwagi na naganne zachowanie pozwanego, pismem z dnia 12 marca 2015r., powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny wraz z wezwaniem pozwanego do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o zwrotnym przeniesieniu prawa własności darowanej nieruchomości. Naganne zachowanie pozwanego przejawia się zdaniem powódki brakiem opieki i pomocy, wszczynaniem kłótni, awantur, poniżaniem i uwłaczaniem godności powódki. Powódka podniosła, że pozwany nie sprząta w przedmiotowej nieruchomości oraz nie uiszcza

żadnych opłat, przez co zmuszona jest do przeznaczania na ten cel swojej niewysokiej emerytury. Nadto, w opinii powódki pozwany nadużywa alkoholu, organizuje spotkania w lokalu zajmowanym przez strony podczas których jest on spożywany, co z kolei wywołuje u powódki poczucie strachu, tym bardziej, że jest ona narażona na kpiny i obelgi ze strony tak znajomych pozwanego jak i jego samego.

Powódka wskazała również, iż dochowała ustawowego- rocznego- terminu na odwołanie darowizny od momentu kiedy dowiedziała się o niewdzięczności obdarowanego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł, że nie wyraża zgody na zwrot lokalu powódce albowiem jest to jego lokal. Nadto wyjaśnił, iż nigdy nie okazał babci rażącej niewdzięczności, zaś tezy przez nią podniesione w piśmie stanowiącym odwołanie darowizny są pomówieniami. Pozwany W. Ż. (2) wskazał, że w chwili obecnej to on jest jedynym właścicielem mieszkania, w związku z czym to jego babcia, czyli K. Ż. winna być mu wdzięczna, że może w nim zamieszkiwać i w związku z tym powinna również podporządkować się zwyczajom w nim panującym. Pozwany wskazał, że spożywa alkohol ze znajomymi w mieszkaniu, czemu sprzeciwia się powódka oraz że nie ma czasu by jeździć z nią do lekarzy czy urzędów. Pozwany podniósł, iż wcześniej nie wiedział o tym, że darowizna lokalu wiąże się z obowiązkiem niesienia pomocy. W. Ż. (2) stwierdził, że nieprawdą jest jakoby nie sprzątał mieszkania. Robi to, jednak zgodnie ze swymi potrzebami, które są w tym zakresie inne aniżeli potrzeby powódki. Pozwany potwierdził, że z uwagi na swe bezrobocie nie uiszcza opłat związanych z posiadaniem lokalem, a czyni to jego babcia, ponieważ dysponuje emeryturą i nie ma innych wydatków.

Pozwany W. Ż. (2) podniósł nadto, iż stosunki między nim, a powódką nie są na tyle złe by uzasadniały niniejsze powództwo.

W toku procesu powódka podtrzymała swe dotychczasowe stanowisko.

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu, sprzedaży lokalu i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste, powódka K. Ż. nabyła w roku 2008 własność stanowiącego odrębną nieruchomości lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ulicy (...), o łącznej powierzchni 48,30m<sup>2</sup>, dla którego Sąd Rejonowy (...) w P. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), a z którego odrębną własnością związany jest udział wynoszący (...) części we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz w prawie użytkowania wieczystego do dnia 30 czerwca 2103r., będącej własnością Miasta P. nieruchomości położonej w P., obręb Ł., przy ulicy (...), stanowiącej działkę nr (...), o obszarze 393m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy (...) w P. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Decyzja o nabyciu przedmiotowej nieruchomości przez powódkę podyktowana była w głównej mierze tym, że w przeciwnym razie, wnuk powódki, czyli pozwany, po jej śmierci nie mógłby pozostać w zajmowanym mieszkaniu, przez co nie miałby gdzie zamieszkać. Powódka zdawała sobie sprawę, że pozwany nie mógłby również wrócić do domu rodzinnego z uwagi na trudną sytuację materialną jego biologicznej matki.

Umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 19 maja 2009r. powódka K. Ż. darowała swemu wnukowi W. Ż. (2) powyżej opisany lokal mieszkalny położony w P. przy ul. (...). Darowizna ta została dokonana ze zwolnieniem z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Pozwany darowiznę przyjął. W powyższym akcie notarialnym pozwany ustanowił również na rzecz powódki dożywotnie i bezpłatne prawo użytkowania powyższego lokalu. Nadto, zobowiązał się do zamieszkiwania w lokalu z zameldowaniem na pobyt stały i niezbywaniem go przed upływem 5 lat od dnia podpisania umowy. Działanie powódki miało na celu zabezpieczenie przyszłości wnuka, którego wychowywała pełniąc funkcję rodziny zastępczej od ukończenia przez niego 12 roku życia. Nadto również zabezpieczenie przy niej obecności wnuka na starość.

Bezsporne oraz dowód: akt notarialny – umowa darowizny z 19.05.2009r. - k.8-14; odpis księgi wieczystej (...) – k.15-20; zeznania świadka R. S. – (e-protokół) k.72; zeznania powódki K. Ż. – (e-protokół) k.72.

Powódka miała czworo dzieci, jednak dwoje w chwili obecnej już nie żyje, córka przebywa w Niemczech i jest schorowana, zaś syn nie odwiedza matki i nie utrzymuje z nią kontaktu. Powódka jest wdową, nie może liczyć na pomoc ze strony swych najbliższych albowiem nie utrzymuje kontaktów z rodziną za wyjątkiem siostrzenicy R. S.. Pozwany W. Ż. (2) jest więc jedynym członkiem rodziny, z którym powódka ma tak bliskie relacje.

O szczególnym stosunku bliskości między stronami świadczy również fakt, że ponad 20 lat temu, po śmierci syna powódki, a jednocześnie ojca pozwanego, K. Ż. została rodziną zastępczą dla swego małoletniego wówczas wnuka. Przez szereg lat dbała o niego, troszczyła się w szczególny sposób o jego zdrowie.

Od momentu dokonania darowizny w roku 2009 aż do września 2014r., relacje między stronami układały się poprawnie. Pozwany chętnie pomagał swej babci, jeździł z nią na cmentarz, do lekarzy, chodził na zakupy. Nie stanowiło dla niego również problemu posprzątanie mieszkania. Dopiero po wrześniu 2014r., powódka zaczęła doświadczać ze strony wnuka zachowań nieprzyjemnych, między stronami dochodziło do sprzeczek. W. Ż. (2) zaczął także w tym czasie wracać do domu po spożyciu alkoholu- w takiej sytuacji powódka starała się unikać kontaktu z wnukiem, nie chcąc prowokować kłótni. Pozwany kilkakrotnie podebrał powódce z portfela kwoty po ok. 20-30zł.

W chwili obecnej powódka jest już w podeszłym wieku- ma 77 lat, cierpi na cukrzycę, choroby serca i z uwagi na problemy z kręgosłupem od kilku lat porusza się o kuli. Cztery razy do roku powódka musi udać się do lekarza diabetologa, raz do roku do kardiologa. W okresie przed wrześniem 2014r, pozwany towarzyszył powódce w podróżach autobusem do tych lekarzy, obecnie jednak nie chce już tego robić i powódka korzysta z taksówek lub pomocy siostrzenicy, która dysponuje autem. W sprawach codziennych takich jak zakupy, z uwagi na problemy z poruszaniem, powódka potrzebuje pomocy. Prosi wtedy o nią wnuka, który niechętnie spełnia jej prośby. Strony niekiedy razem udają się na większe zakupy, zdarza się również, że powódka korzysta z pomocy siostrzenicy lub idzie sama. Do lekarza rodzinnego powódka jest w stanie dojść samodzielnie, niemniej jednak, gdy prosiła pozwanego o pójście po receptę, odmówił kilkakrotnie, przez co powódka musiała udać się tam we własnym zakresie.

Aktualnie, to na powódce ciąży w całości obowiązek uiszczania opłat za mieszkanie oraz ponoszenia kosztów utrzymania siebie i pozwanego. K. Ż. dysponuje emeryturą w wysokości 1.554,83zł miesięcznie, zaś miesięczne koszty utrzymania mieszkania (opłata na rzecz wspólnoty mieszkaniowej, opłaty za prąd i gaz) kształtują się na poziomie 480zł. Dodatkowo, strony jedzą wspólnie posiłki przygotowywane przez K. Ż.. Pozwany od roku 2014 nie pracuje, poszukuje zajęcia, w czasie gdy zarabkował dokładał się do wspólnego budżetu domowego, czego w chwili obecnej nie czyni.

Na co dzień, strony spierają się o obowiązki domowe- sprzątanie, wynoszenie śmieci, robienie zakupów, których wykonywanie przychodzi pozwanemu z olbrzymią niechęcią i oporem. Powódka wielokrotnie zwracała uwagę pozwanemu, że powinien zmienić swoje zachowanie i nastawienie do niej, a także, że powinien przejąć część obowiązków domowych, jednak on słowa te lekceważył.

Dowód: zeznania świadka R. S. – (e-protokół) k.72; zeznania powódki K. Ż. – (e-protokół) k.72.

W dniu 13 marca 2015r., pełnomocnik powódki skierował do pozwanego W. Ż. (2) oświadczenie o odwołaniu darowizny nieruchomości lokalowej położonej w P. przy ul. (...). Powyższą korespondencję pozwany odebrał w dniu 17 marca 2015r., jednak ustosunkował się do treści w niej zawartych dopiero w swym piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na pozew z dnia 23 kwietnia 2015r., stwierdzając, iż są to jedynie pomówienia, które stawiają go w złym świetle. Nadto, pozwany odmówił przeniesienia prawa własności przedmiotowego lokalu na powódkę.

Dowód: pismo powódki wraz z dowodem nadania k.21-24; pismo procesowe pozwanego k.58-59.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów znajdujących się w aktach sprawy, dowodów z zeznań świadka R. S., która utrzymuje stałą relację z powódką oraz z zeznań samej powódki. Sąd uznał te relacje za wiarygodne oraz zgodne.

Świadek S. jest siostrzenicą powódki, jednak nie jest osobą bezpośrednio zainteresowaną w niniejszej sprawie, nie ma interesu w sposobie rozstrzygnięcia niniejszego sporu, przez co jej zeznaniom przyznać można walor wiarygodności. Nadto, świadek zeznawała spójnie i logicznie. Znała odpowiedź na zadawane jej pytania, w większości z własnych obserwacji, które poczyniła podczas cotygodniowych odwiedzin u ciotki. Świadek była obiektywna w swych ocenach, zorientowana w przebiegu relacji między stronami oraz aktualnej sytuacji życiowej i majątkowej powódki. Świadek od wielu lat zna również pozwanego, przez co potrafiła wskazać zmiany w jego zachowaniu na przestrzeni ostatnich miesięcy.

Sąd dał również w pełni wiarę zeznaniom K. Ż.. Mimo, iż zeznania powódki różniły się znacząco od twierdzeń podnoszonych w pozwie i piśmie procesowym, w szczególności co do nasilenia negatywnych zachowań pozwanego, Sąd doszedł do przekonania, że to właśnie im jako nieskrępowanym wywodom przekazywanym w sposób bezpośredni i spontaniczny, należało dać wiarę i pierwszeństwo przed tezami zawartymi w pismach.

Na rozprawie w dniu 27 maja 2015r. Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania pozwanego W. Ż. (2) albowiem nie stawiał się on pomimo prawidłowego wezwania do osobistego stawienia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem powódki skutkującej odwołaniem darowizny i nakazaniem mu złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę.

Zgodnie z przepisem art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Z uwagi na użycie przez ustawodawcę w przepisie art. 898 § 1 k.c. nieostrego wyrażenia „rażąca niewdzięczność” w pierwszej kolejności dla oceny zachowania pozwanego konieczne jest określenie jakie zachowania obdarowanego względem darczyńcy mogą mieścić się w zakresie pojęcia „rażącej niewdzięczności”.

W tym zakresie wskazać należy na bogate orzecznictwo, w którym sądy oceniając wiele różnych stanów faktycznych pochyliły się nad określeniem znaczenia pojęcia „rażąca niewdzięczność” w rozumieniu ww. przepisu.

„Rażąca niewdzięczność” może polegać na zaniechaniu działań obdarowanego wobec darczyńcy, jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymagałaby jednak podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych ( tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08, LEX nr 492154).

O rażącej niewdzięczności możemy mówić kiedy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy, przy znacznym nasileniu złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi przy tym o wysoce nieprzyzwoite zachowanie kierowane wprost do darczyńcy. Powyższy pogląd Sądu Apelacyjnego w S. zapadł w związku z zachowaniem obdarowanej, która przestała odbierać telefony od darczyńcy, nie chciała go wpuścić do wspólnego mieszkania i nie pozwoliła mu na odebranie osobistych rzeczy, które darczyńca odebrał dopiero w asyście Policji. Powyższe zachowanie obdarowanej Sąd ocenił jako wysoce nieetyczne i naganne (wyrok z dnia 4 czerwca 2008 r. (...), LEX nr 468602). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005r., I CK 112/05, LEX nr 186998 wskazując, że z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą, a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażąca niewdzięczność. Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i

wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. Rozważenia wymaga w ramach kryteriów subiektywnych, czyli wewnętrznych odczuć darczyńcy, czy zachowanie takie było przez nią odebrane jako dotkliwie krzywdzące i wysoce niewłaściwe.

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (tak Sąd Apelacyjny w S. w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 r. (...), OSA 2006/10/35).

Zdaniem Sądu Najwyższego pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy, wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posiłkować się treścią art. 897 k.c. Przepis ten, jako mający na celu zabezpieczenie interesów darczyńcy w wypadku popadnięcia w niedostatek, stanowi że obowiązek obdarowanego kształtowany jest nie tylko przez potrzebę darczyńcy, ale i przez granice wzbogacenia. O tym, czy została spełniona przesłanka odwołania darowizny, rozstrzyga sąd, musi jednak w każdym wypadku uwzględnić konkretne okoliczności, po wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego. Rozważając na temat zachowania obdarowanego pod kątem przepisu art. 898 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że nie mogą być uznane za rażące niewdzięczności przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok SN z 5 lipca 2001 r. II CKN 818/00, LEX Nr 52608).

W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, co nie stanowiło sporu między stronami, że powódka przekazała pozwanemu lokal mieszkalny, w którym zamieszkiwała wraz z nimi przez szereg lat. Wprawdzie w umowie darowizny strony wprost nie przewidziały obowiązku sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, zastrzegając jedynie konieczność zapewnienia bezpłatnego dożywotniego prawa zamieszkiwania, to jednak umowa darowizny, jak już wyżej wskazano, rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych.

Oceniając zachowanie pozwanego, Sąd miał na uwadze zwyczajowe relacje między obdarowanym, a darczyńcą jakie panowały do czasu dokonania powyższej darowizny oraz czas i sposób ich zmiany. Nie można tutaj pominąć, że do umowy darowizny doszło między osobami najbliższymi. Stronami jej, a teraz niniejszego procesu, są babcia, która przez szereg lat zajmowała się synem swego zmarłego dziecka jako rodzina zastępcza oraz wnuk.

Jak zeznała sama powódka, jej relacje z pozwanym układały się dobrze i harmonijnie przynajmniej do września 2014r. Zważywszy zatem należy, iż przez większość czasu, który upłynął od chwili dokonania darowizny w roku 2009, strony w sposób zgodny korzystały z zajmowanego lokalu, a powódka nie miała żadnych zastrzeżeń do pozwanego. Dopiero zmiana w zachowaniu wnuka, która nastąpiła w ostatnich kilku miesiącach spowodowała pragnienie odwołania darowizny po stronie powódki.

Wskazywane przez powódkę zachowania pozwanego, Sąd uznał za niewłaściwe, ale nie wykraczające poza zakres zwykłych nieporozumień i kłótni rodzinnych. W ocenie Sądu zachowania pozwanego odmawiające powódce pomocy przy np. zrobieniu zakupów, pójściu do lekarza czy posprzątaniu mieszkania, nie mieszczą się w zakresie pojęcia rażącej niewdzięczności, albowiem miały charakter bardziej impulsywny i wynikały z wieku obdarowanego, braku

doświadczenia życiowego oraz niewątpliwie trudnej sytuacji osobistej, w której w związku z utratą pracy znalazł się pozwany, nie zaś z chęci umyślnego uprzykrzenia życia powódce. Niewątpliwie były to zachowania niemiłe dla powódki, powodowane brakiem zrozumienia dla ludzi starszych i ich potrzeb, nie mniej jednak ze względu na swe nasilenie, nie mieszczą się one w zakresie zachowań, które skutkują uznaniem ich za wyczerpujące wymagania kwalifikowanego typu niewdzięczności, a mianowicie jej formy rażącej. Jako takie nie mogą więc prowadzić do uwzględnienia niniejszego powództwa.

Pozwany w swym piśmie wskazał, iż ma prawo do odwiedzin znajomych, spożywania wspólnie z nimi alkoholu. Sąd nie pochwała tego rodzaju zachowań, jednakże w tym miejscu należy mieć na uwadze zeznania powódki, która stwierdziła, że wnuka nikt nie odwiedza, zaś w przypadku gdy wróci do domu pod wpływem alkoholu, zamyka się w swoim pokoju, nie wszczyna awantur, nigdy nie podniósł na powódkę ręki. Trudno więc uznać, by tego typu zachowania pozwanego wymierzone były bezpośrednio czy umyślnie w dobro powódki.

Nadto, pozwany podniósł, iż nie ma czasu zajmować się sprawami swej babci, a ona nie jest osobą na tyle niedołężną by nie mogła poradzić sobie sama z takimi czynnościami jak wyjście do lekarza czy do urzędu. Także i w tym miejscu należy uwzględnić zeznania powódki, w których wskazała ona, że w większości przypadków, pozwany niechętnie i z ociąganiem, ale jednak wykonuje zlecane przez nią zadania, np. wynosi śmieci czy idzie na zakupy. Dodatkowo, powódka zeznała, że rzeczywiście sama jest w stanie dotrzeć do lekarza rodzinnego oraz do pobliskiego sklepu.

Z uwagi na powyższe nie można więc uznać, by zachowania pozwanego oceniane w ogólności, skierowane były bezpośrednio przeciwko powódce z zamiarem nieprzyjaznym. Nadto nie da się w niniejszej sprawie przypisać obdarowanemu takiego nasilenia złej woli, które doprowadzić mogłoby do wyrządzenia darczyńcy krzywdy czy znacznej szkody majątkowej. Sąd stoi na stanowisku, iż naganne zachowania reprezentowane przez pozwanego wynikają raczej z drobnych codziennych konfliktów, które są nieuniknione, szczególnie w sytuacji wspólnego zamieszkiwania stron oraz występującej różnicy pokoleniowej.

Niewątpliwie, strony łączy szczególnie silna więź rodzinna. Powódka poświęciła część swojego życia wychowaniu pozwanego, w związku z czym ma prawo oczekiwać od niego, szczególnie w aktualnej sytuacji, wdzięczności oraz wypełniania obowiązków wynikających z tychże stosunków rodzinnych. Nieprzypadkowo jednak, przy powodach uzasadniających odwołanie darowizny, ustawodawca posługuje się terminem „rażącej” niewdzięczności, którą odróżnić należy od innych zachowań obdarowanego powodujących dyskomfort powódki, nie mających jednak wystarczająco dużego nasilenia. Za zachowania niewłaściwe, jednakże nie rażąco niewłaściwe, Sąd uznał w niniejszej sprawie niechęć pozwanego do niesienia powódce pomocy w sprawach dnia codziennego, takich jak zakupy, sprzątnięcie czy wizyty lekarskie. Niewątpliwie, pozwany winien wykazać się większą pomocą i przede wszystkim zrozumieniem dla potrzeb swej babci, która jest osobą starszą. Z drugiej strony jednak, jak zeznała sama powódka, pozwany po pewnym czasie idzie w końcu po zakupy czy wyrzucić śmieci. Z relacji powódki nie wynika również, by sprzeczki do jakich dochodzi między stronami na tle wypełniania obowiązków domowych przekraczały granice zwykłych konfliktów życia codziennego.

Nadto pamiętać należy, iż w niniejszej sprawie darczyńca nie jest osobą niedołężną, nie wymaga szczególnej opieki osób trzecich, jest w stanie samodzielnie zaspokoić większą część swych potrzeb, zaś obdarowany, jako osoba nieposiadająca własnej rodziny może nie zdawać sobie sprawy z ogromu trudu jaki włożyć trzeba w utrzymanie domu oraz zakresu opieki, którą otoczyć należy osobę starszą. To jednak nie zwalnia go z obowiązku niesienia pomocy powódce, w szczególności ze względu na powinności natury etycznej, moralnej, które obciążają pozwanego jako przyjmującego nieodpłatne przysporzenie majątkowe.

Jeśli chodzi o dostarczanie środków zarówno na utrzymanie lokalu zajmowanego przez strony jak i choćby na wyżywienie, należy także mieć na uwadze zeznania powódki, która stwierdziła, że dopóki pozwany pracował, dokładał się do prowadzonego przez nią budżetu domowego. Zmieniło to dopiero długotrwałe przebywanie na bezrobociu przez pozwanego, który jednak próbuje znaleźć jakieś zajęcie. Niewątpliwie jest to sytuacja niepożądana, jednakże próżnym

byłoby poszukiwanie w niej nakierowania pozwanego na uczynienie krzywdy powódce czy sprawienie jej przykrości faktem nieposiadania zajęcia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, iż zachowania pozwanego W. Ż. (2) wypełniają znamiona niewdzięczności, jednakże nie w jej kwalifikowanym „rażącym” typie. Powódka ma prawo oczekiwać od pozwanego większej pomocy i zrozumienia, jednakże nie jest to równoznaczne z prawem do odwołania darowizny. Zdaniem Sądu, pozwany wykazuje pewne objawy troski i zainteresowania o sprawy życiowe powódki, jednakże nie potrafi w pełni zrealizować wszystkich jej oczekiwań, co niewątpliwie wywoływać może uczucie smutku i żalu u powódki. Sąd nie znalazł jednak u pozwanego takiego nasilenia złej woli, które uzasadniałoby zakwalifikowanie jego zachowań do kategorii rażącej niewdzięczności, a co za tym idzie, pozwalało też na odwołanie darowizny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż pozwany nie dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności i z związku z tym oddalił niniejsze powództwo.

SSO Magdalena Horbacz